

Wykup mieszkanie komunalne

Dotychczasowa uchwała Rady Miasta dopuszczała wykup tylko w wypadku, gdy chęć wyraziło 70 procent lokatorów. Z tego powodu w ubiegłym roku odrzucono wnioski prawie dwustu osób. Nie zezwalano też na sprzedaż, gdy w domu znajdował się choć jeden lokal socjalny. W ten sposób władze miasta chciały uniknąć tworzenia kolejnych wspólnot mieszkaniowych, które są kosztowne. Analizy wykazały jednak, że to bezcelowe. Lepiej wyprzedawać lokale. Z jednej strony gmina wejdzie w skład kolejnych wspólnot, z drugiej uniknie kosztów remontów w mieszkaniach komunalnych, które wykupią najemcy. Jest tylko jeden wyjątek. Ze sprzedaży wykluczone są domy wybudowane po 27 maja 1990 r. - czytamy w Gazecie Wyborczej.

- Liberalizujemy przepisy, bo miasto nie powinno być czynszownikiem, a - jak nakazuje ustawa - ma oferować mieszkania socjalne i zamienne - mówi Jacek Łapiński, szef Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych. - Idziemy w kierunku modelu zachodniego. Tam pomaga się tylko najbiedniejszym.

Dodatkowo ustalono, że Gdańsk przeprowadzi najemców lokali parterowych, by podnieść atrakcyjność handlową miasta. Ten przepis szczególnie oburzył rajców PiS. Dlatego ostatecznie sprzeciwili się uchwale. Przegłosowano ją dzięki poparciu PO.

Sprzedaż mieszkań ruszy jesienią. Cena: 5 lub 10 procent wartości. Jeśli chcemy zachować bonifikatę, nie możemy sprzedać lokalu przez następne pięć lat - radzi Gazeta Wyborcza.